

10 gr.

AEC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 240 A

Warszawa, poniedziałek 2 sierpnia 1937 r.

Rok XII

# Napad japończyków na oddział francuski

Wojska japońskie podejmują dalsze działania  
Zatarg przeobraża się w wojnę

TIENTSIN, 1. 8. W okolicy Tientsin trwa w dalszym ciągu walka między armią japońską a oddziałami chińskimi, które wycofuja się w kierunku Ma - Czang. Dowództwo japońskie komunikuje, że wojska chińskie spowodowały wycofanie ekspedycji mundańskiej między Tang - Ku a Tientsinem. Jest 6 zabitych i 60 rannych, w tym wielu cudzoziemców.

Wojska jap. przerwały wszelką komunikację między koncesją francuską a arsenałem francuskim, znajdującym się w odległości 7 km. od koncesji.

## NA MIĘDZYNARODOWYM MOŚCIE

Sytuacja zaostriżyła się tym bardziej, że wojska japońskie wbrew zakazowi przejścia przez most międzynarodowy, siłą most ten sforsowały, napadając na oddział francuski i rozbrajając francuskich żołnierzy. Kilku żołnierzy tego oddziału wybrało się z rąk Japończyków i zabarykadowawszy się w jednej z sal dworca, poczęło się ostrzeliwać. W czasie strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec. Mimo protestów, Japończycy zachowali broń i ekwipunek rozbrojonego oddziału francuskiego. Później Japończycy nie przepuścili francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału, przecinając zarazem na moście międzynarodowym komunikację między oddziałami francuskimi w arsenałach a oddziałami przebywającymi na terenie koncesji.

## PROTEST KONSULÓW

Przeciwko naruszeniu prawa międzynarodowego zaprotestował korpus konsularny i dowódcy zagranicznych oddziałów w Tientsinie, zwracając się do władz francuskich o dalsze zapewnienie neutralności mostu międzynarodowego i dzielnic cudzoziemskiej.

Konsul francuski interweniował w tej sprawie u dowódcy wojsk japońskich, które tłumaczyły się, że napaść na żołnierzy francuskich była spowodowana odmową pozwolenia na przemaszerowanie przez terytorium koncesji. Naczelne dowództwo japońskie przyrzekło przytem, że na przyszłość będzie przestrzegało neutralności mostu.

Po oczyszczeniu terenu z partyzantów chińskich, wojska japońskie obsadziły prawy brzeg rzeki Heiho, zaś wojska francuskie lewy.

Posiłki japońskie przybyły do Tung - Czoa i oczyszczają obecnie miasto od resztek zbuntowanych żandarmów chińskich. Ogółem w mieście znajdowało się 380 obywateli japońskich, 35-ciu ocalało, lecz reszta została wymordowana przez żandarmów.

Przewodniczący rady polit. wschodniego Hopei in. Ju - Keng, który był uprowadzony z Tung - Czoa przez zbuntowanych żandarmów chińskich, został oswobodzony w Pekinie dzięki interwencji b. doradcy japońskiego przy rządzie mandżurkim.

## BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH

Agencja Domei donosi: wojska chińskiego rządu skoncentrowano w obszarze Czo - Czo i Ting - Sing. Straże przednie tych dywizyj ostrzeliwały japońskie samoloty wywiadowcze. Z Szanghaju donoszą, że rozpoczął się tam ostry bojkot towarów japońskich. Prowadzona jest kampania ce-

lem zmuszenia chińskich firm do zaniechania handlu towarami japońskimi.

Do Tsing - Tao przybyło ponad 1000 japońskich kobiet i dzieci z Tsi - Nan - Fu i innych miast prowincji Szantung. Ewakuacja została spowodowana zastrzeżeniem ruchu antyjapońskiego.

TOKIO, 1. 8. Ponad 40-tu członków Izby Reprezentantów stwier-

dziło, że polityka rządu japońskiego, mająca na celu osiągnięcie lokalnego porozumienia i niezaostrażania konfliktu w Chinach północnych, nie odpowiada już obecnej sytuacji i że rząd winien obecnie czynić wysiłki celem znalezienia zasadniczego rozstrzygnięcia zagadnienia chińskiego. Wszczęto kampanię celem złożenia odnośnego wniosku.

# Znaczenie polityczne wizyty ks. Kentu

Co sądzić o fantazjach monarchistów?

Polska istotnym czynnikiem pokoju na Wschodzie

Jedną z niepoważnych agencji prasowych rozpuściła fantastyczne pogłoski, wedle których, wizyta księcia Kentu ma być wyrazem ni mniej ni więcej tylko zainteresowania się dynastii angielskiej. Polska z punktu widzenia możliwości stworzenia w Polsce monarchii z księciem Kentu jako królem.

Oczywiście są to wesołe fantazje dziennikarzy, goniących za sensacją. Tym niemniej jednak zwróciliśmy się w związku z wizytą ks. Kentu do jednego z polityków z pytaniem, czy należy przywiązywać jakieś znaczenie polityczne do wizyty księcia parry angielskiej w Łańcutcie.

— Wizyta księcia Kentu —

## Naogół pogodnie

Według PIM-a dzień dzisiejszy będzie naogół pogodny, z rannym mglistym. Chmury kłębiaste ze skłonnościami do deszczów i przelotnych burz, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Polski.

Temperatura w ciągu dnia do 25 stopni.

informował nasz rozmówca — ma charakter prywatny i towarzyski. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż członkowie dynastii angielskiej nie podróżują, nawet w charakterze towarzyskim, bez celów politycznych. Obecność w Łańcutcie p. ministra spraw zagranicznych Becka, da zapewne sposobność do pewnej wymiany zdań także na tle politycznym. Ta wymiana zdań w obecnej sytuacji nabiera swoistej wymowy. Wiadomo, że w związku z zaburzeniami na Dalekim Wschodzie także w polityce europejskiej panuje pewne podniecenie. Niektóre państwa zdradzają wybitne zdenerwowanie, które powoduje nie dość przemyślane posunięcia. Polska i Anglia są dziś w Europie najistotniejszymi czynnikami pokoju. Toteż mimo swego charakteru towarzyskiego, wizyta księcia Kentu będzie miała pewną wymowę polityczną. Zbiega się ona z zapowiedzią dojsia do skutku nowych poważnych transakcji kredytowych polsko - angielskich. Oczywiście tym, co się

mówi na temat planów stworzenia dynastii, nie warto się zajmować.

# Zwycięski marsz gen. Franco

## „Żelazna Kolumna” ucieka do Walencji

SALAMANKA, 1. 8. Główna kwatery gen. Franco donosi, że na froncie aragońskim natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Albarracina trwa.

Zajęto miejscowości: Toril, Masagosa, Arroyo Frio i Val de Cuenca. Przeciwnik jest całkowicie rozbity.

W ręce wojsk gen. Franco wpadł obfity materiał wojenny. T. zw. „Żelazna kolumna” pośpiesznie cofa się w kierunku Walencji.

Straty wojsk gen. Franco są minimalne.

Ag. Havasa donosi z Saragossy: Natarcie powstańców na froncie Teruel trwa.

Główne siły zajęły 5 miejscowości.

Natarcie skierowane jest z jednej strony w kierunku południowo - wschodnim od Teruelu oraz w kierunku Cuenca, zaś po środku znajduje się wielki obszar górski, obsadzony jeszcze przez wojska rządowe.

Odbły się bardzo gwałtowne walki pomiędzy oddziałem powstańczej armii aragońskiej a słynną „kolumną żelazną”. Po trzech godzinach wojska gen. Franco definitywnie wyparły przeciwnika z umocnionych stanowisk na wysokim wzniesieniu. Milicjanci usiłowali wycofać się na górę Javalon (1700 m), lecz podczas walki rozproszyli się w różnych kierunkach.

Część oddziałów rządowych,

broniących stanowisk, położonych nieco w tyle, rozpoczęła odwrót. Wojska gen. Franco znajdują się w odległości 2 km od prowincji Cuenca.

Według informacji z Albarracina: wojska gen. Franco przekroczyły wczoraj w kilku miejscach granicę pomiędzy prowincjami Teruel a Cuenca.

Piechota zajęła miejscowość Val de Cuenca, ewakuowaną w nocy przez wojska rządowe i kontynuuje pójść w kierunku południowym.

Miejscowość stanowił doniosły węzeł komunikacyjny.

Za tą miejscowością wojska generała Franco natknęły się na wojska rządowe, które zostały zmuszone do ucieczki.

Inny oddział powstańczy, który również wyruszył z Terriente, po kilku walkach zajął miejscowość Villa Rejo i Arroyo Fria, znajdujące się na granicy prowincji Teruel i Cuenca. Wojska rządowe straciły wielu jeńców.

Dzień wczorajszy przyniósł wielki sukces wojskom 5-go korpusu powstańczego. W niektórych miejscach powstańcy posunęli się naprzód o 40 km. w ciągu jednego dnia. Nowo zdobyty teren wynosi 1000 km. kw. Zdobyto 6 miejscowości i szereg nowych stanowisk. Przeciwnik znajduje się w beładnym odwrocie i stawia nadzwyczaj słaby opór. W ciągu dnia wczorajszego powstańcy wzięli około 1000 jeńców.

## 40 godz. tydzień pracy w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 1. 8. Senat uchwalił 56 głosami przeciwko 28 projekt ustawy, powołującej do życia komitet w składzie pięciu członków, mający ustalić czas pracy i minimum zarobków.

Komitet ma zaimać doprowadzić do powszechnego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w Stanach Zjednoczonych, oraz do podniesienia zarobków najgorzej płatnych pracowników.

# Źródła rozbicia

Dzisiejsza sytuacja polityczna w Polsce, przypomina ciastny labirynt, z którego niesposób wydobyć się nazwę. Ludzie, wyznający w gruncie rzeczy podobne poglądy, zwalczają się zażarcie, a jednocześnie inni o poglądach wręcz przeciwnych współdziałają między sobą nad urzeczywistnieniem jakichś trzeciorzędnych celów. Nie sposób zrozumieć tego dziwnego podziału na obozy i ugrupowania polityczne bez cofnięcia się wzrokiem wstecz, nie dla wykrywania win — lecz wyłącznie dla zdobycia należytej perspektywy.

Przed wojną polityczna linia podziału opierała się na logicznych podstawach. Rozwijał się obóz narodowy, walczący z najrozmaitszymi żywiołami anty - narodowymi, lub obojętnymi pod względem narodowym. Ten naturalny proces przerwała zbliżająca się wojna. Nastąpił nowy podział: według orientacji poli-

tycznych, jakie należało zająć podczas wojny. Można się smucić, że taki podział społeczeństwa w obliczu decydujących momentów dla Polski nastąpił. Trudno jednak nie przyznać, że wówczas miał on swoją logikę i konsekwencję.

Po wojnie spory orientacyjne wywierały nadal wpływ na kształtowanie się obozów politycznych. W wyniku orientacji wojennych wytworzyła się zupełnie specyficzna grupa pilsudczyków, składająca się z ludzi o najrozmaitszych poglądach politycznych, gdzie obok komunizującego socjalisty znajdował się niejednemu utajony narodowiec, nie zdający sobie jeszcze sprawy z istotnych poglądów. Ówczesny obóz narodowy składał się z ludzi o bardzo rozbieżnych poglądach, a t. zw. program był przeważnie zbiorem hasła wyborczych.

Przewrót majowy utrwala i pogłębia dotychczasowe fałszywe podziały. Tworzy się

t. zw. obóz rządowy, w którym obok oswojonych socjalistów i nieświeżkich konserwatystów zasiadają ludzie, którym nie pozwalano być narodowcami. Opozycja, składająca się z szeregu wrogich sobie ugrupowań politycznych, ale zjednoczona wspólną nienawiścią do t. zw. sanacji niejednokrotnie wpółdziałała taktycznie. Nienaturalne związki między ludźmi różnych poglądów utrwalały się coraz bardziej.

Dziś ten okres należy za szereg do bezpowrotnej przeszłości. Pękają sztuczne obręcze. Pod warstwą narzuconych im frazesów odgrzebuja ludzie istotne swe ideały. Nowy podział polityczny stanie się faktem dostatecznie dokonany dopiero na gruzach wszystkich dotychczasowych ugrupowań politycznych. Rozlecieć się musi ostatecznie przede wszystkim to ugrupowanie polityczne, które w ciągu szeregu ostatnich lat

wywierało decydujący wpływ na rządy t. zw. sanacji.

Proces ten postępuje wciąż naprzód i nie go powstrzymać nie zdoła. Stąd niepowodzenie takich prób odbudowy obozu sanacyjnego, jakim jest obok innych celów t. zw. Obóz Zjednoczenia Narodowego. Dla tego nie nieda inicjatorom nowa próba zaciągu młodych pilsudczyków, jaką jest Związek Młodej Polski. Próby zaś utrzymywania dawnych waśni, jak represje w stosunku do młodzieży akademickiej i zjazdu błękitnej armii, a ostatnio cała kampania antykościelna lub zamach na pułk. Koca, znajdując zdecydowany odpór w społeczeństwie i należytej ocenie.

Stare formy i stare podziały utrzymać się nie dadzą. Tworzą się nowe obozy: narodowy i antynarodowy. Który z nich pierwszy uformuje się ostatecznie, oto jest pytanie. Od odpowiedzi na to pytanie zależy przyszłość Polski. J. K.